DZIENNIK POLSKI

Nr. 497. Czwartek, dnia 25 -go Marca 1943. Rok IV.

POLSKA A MOWA CHURCHILLA.

Minister informacji prof.Kot wyraził najgłębsze zadowolenie,z jakim rząd polski przyjął oświadczenie Churchilla,złożone w jego ostatniej mowie. Premier W.Brytanii stwierdził bowiem,iż organizacja przyszłej Europy nie będzie opierała się na dyktaturze wielkich mocarstw czy hegemonii politycznej i gospodarczej pewnych bloków,lecz pokój,bezpieczeństwo i rozwój Europy osiągnięte zostaną tylko przez pełne porozumienie wszystkich państw i poszanowanie praw mniejszych narodów. Plany konfederacji narodów,wysunięte w mowie Churchilla,znajdą zawsze entuzjazm w narodzie i rządzie polskim,który był zawsze prekursorem federacyjnego współżycia narodów.

-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-

Mowa Churchilla i pobyt Edena w Waszyngtonie wysunęły w prasie amerykańskiej na pierwszy plan zagadnienie organizacji Europy,przyczym Rosji w powojennym ustroju Europy jest kapitalnym tematem całej nieomal prasy USA. I tu cała prasa amerykańska jest najzupełniej zgodna i jednomyślna,a mianowicie ostro atakuje Rosję za jej imperialistyczne dążenia i aneksyjne zamiary,przyczym uderza się silnie w politykę rządu angielskiego,przejawiającego chęć kompromisu wobec żądań Sowietów. Wielkie dzienniki amerykańskie,będące wyrazem nietylko opinii publicznej ale i sfer rządowych,grożą W.Brytanii,iż w wypadku jakichkolwiek prób ustanowienia hegemonii angielsko-rosyjskiej w Europie,Stany Zjednoczone odsuną się od udziału w powojennym organizowaniu Europy i wrócą na tory polityki ścisłej izolacji. Wielkiej Brytanii nie wolno - piszą dzienniki - wracać do zgubnej polityki Chamberlaina i przez ustępstwa wobec Rosji doprowadzić do jakiegoś sowieckiego Monachium.

BITWA O TUNIS.

W Tunisie toczą się walki najgwałtowniejsze z dotychczasowych w Afryce,choć nie osiągły jeszcze szczytowego nasilenia. Armia gen.Montgommery wbiła się w sobotę i w niedzielę potężnym klinem w pozycje niemieckie linii Maret na 10-cio kilometrowym odcinku koło morza,biorąc w tych walkach ponad 2.000 jeńców i zadając wrogowi ciężkie straty w broni pancernej. Od 36-ciu godzin Rommel rzucił do walki całe swe siły pancerne i piechotę,kontratakując gwałtownie. Premier Churchill informował wczoraj Izbę Gmin o przebiegu bitwy i zakomunikował,że Niemcy na skutek wściekłych kontrataków zdołali zamknąć większą część ludzi,wbitej w ich pozycjach. "Mówię to otwarcie - powiedział Churchill - by nie liczono na rychłe i łatwe zwycięstwo. Osmą armię czekają najcięższe walki,bitwa nie weszła jeszcze w punkt szczytowy. Niemniej pewny jestem zupełnie,że osiągniemy w całości wytknięty cel naszej ofenzywy,t.j.wyrzucenie ostateczne sił osi z Afryki."

Na środkowym odcinku wojska amerykańskie i francuskie napotykają na rosnący opór i kontrataki przeciwnika. Na południe od Gafsa Amerykanie odrzucili przeciwuderzenie i utrzymali swe pozycje w górach pod El Guettar. W rej.Meknassi posunięto się nieco naprzód mimo silnego oporu Niemców,biorąc dwustu jeńców.

Podobnie jak na lądzie,toczy się bez przerwy walka powietrzna. Eskadry bojowe atakują bezustannie linie i kolumny wroga,bombardują lotniska i bazy. W walkach powietrznych zestrzelono 34 maszyny osi,straty aliantów we wszystkich operacjach wyniosły 8 aparatów. Formacje ciężkich bombowców dokonały nalotów na Palermo,Messynę i Bizertę. Zatakowano konwój między Sycylią i Tunisem i trafiono 3 okręty zaopatrzenia.

Dziewiąta dywizja australijska została zwolniona z 8-mej armii,opuściła Afrykę i będzie walczyć z Japonią. Port w Casablanca rozbudowuje się na bazę morską sprzymierzonych.

INNE FRONTY.

WSCHOD. - Na froncie środkowym zdobyli Rosjanie w rej.Duchowszczyny /55 km.na północ od Smoleńska/ ważne pozycje obronne Niemców. Główne siły sowieckie posuwające się z Wiaźmy, zajęły 80 miejscowości i oddalone są o niecałe 100 km.od Smoleńska. Pod Jarcewem łamią Rosjanie silny opór niemiecki. Uderzenie na lewą flankę wojsk rosyjskich w rej.Briańska zostało odparte. W dwudniowych walkach stracili Niemcy 140 czołgów, 230 dział i 7.000 poległych. Na całej linii Dońca Rosjanie utrzymali swe pozycje i przyczółki mostowe. Silne ata-

ki w rej.Czugujewa i Biełgorodu odparte. W rej.Sjewska zadano Niemcom ciężką klęskę. Trzydniowa ofenzywa została złamana,wróg stracił 5.5oo zabitych,wiele czołgów i samolotów,rozbito zupełnie 11-ty pułk piechoty. Na Kaukazie Rosjanie zdobyli Sławiańsk - 7o km.od Noworosyjska.

ZACHÓD. - Prócz nocnych nalotów na linie kolejowe w Niemczech,Francji i Belgii,zbombardowano ciężko St.Nazaire. Z 3oo-tu 4-motorowych bombowców,biorących udział w nalocie, utracono 1 maszynę. Atakowano również fabrykę lokomotyw w St.Josephe i Nantes. Koło Terschelin /Holandia/ uszkodzono 3 statki w konwoju.

Szef amer.lotnictwa w Europie zakomunikował,że w ciągu 61 operacyj zestrzelili Amerykanie 356 maszyn niemieckich. W czasie nalotu latających fortec na Vegesack zestrzelono 52 niem.myśliwce,a 43 uszkodzono,tracąc 2 latające fortece. Podobnie przy ataku na Wilhelmshafen zestrzelono 28,a uszkodzono 18 myśliwców,tracąc 3 bombowce. W lecie setki eskadr USA bombardować będą Rzeszę bez przerwy w dzień i noc.

Koło wybrzeży Anglii zestrzelono 2 maszyny niemieckie.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- W obozie koncentracyjnym w Równem rozstrzelali Niemcy wszystkich więźniów. W obozie w Majdanku,liczącym 8o.ooo więźniów,wybuchł tyfus brzuszny. Dzienną śmiertelność obliczają na 2oo zgonów.
- Król belgijski Leopold III i Watykan zaprotestowali ostro przeciw wywozowi robotników belgijskich do Rzeszy. Arcybiskup z Malines van Roy wydał list pasterski,podpisany przez wszystkich biskupów Belgii,w którym wzywam robotników do pozostania w kraju i atakuje okupantów za bezprawną mobilizację przymusowej pracy. List był odczytany we wszystkich kościołach.
- W Danii odbyły się w niedzielę wybory do parlamentu przy rekordowym udziale wyborców,bo 88 procent uprawnionych do głosowania,/w roku 1939 - 79.2 procent głosujących/. Prawie wszystkie głosy w liczbie 2 milionów padły na 6 stronnictw demokratycznych,które uzyskały 143 mandaty. Faszyści otrzymali 68.ooo głosów i spadli z 8-miu mandatów na pięć.
- W Berlinie aresztowano wszystkich Żydów. Według neutralnych doniesień odbyła się masowa masakra wśród dantejskich scen.
- W związku z atakami prasy niemieckiej na działalność zmarłego kardynała Hinsleya radio watykańskie nadało oświadczenie,w którym stwierdza,że zmarły kardynał był podobnie jak dwu ostatnich papieżów przyjacielem narodu rosyjskiego,ale nigdy systemu bolszewickiego.
- W Izbie Lordów lord Kanclerz podał do wiadomości,że otrzymał przez przewodniczącego tureckiego Zgromadzenia Narodowego depeszę,w której przewodniczący stwierdza,iż Zgromadzenie całkowicie popiera przyjaźń angielsko-turecką.
- Porty Aleksandretta i Mersin przebudowuje się i rozszerza,aby mogły sprostać wzmożonemu ruchowi materiału wojennego,nadchodzącego dla Turcji z Anglii i Ameryki.
- Stocznie Stanów Zjednoczonych spuściły na wodę 6 nowych statków handlowych. Od początku wojny Amerykanie wyprodukowali 1.143 jednostki handlowe. W ciągu ub.miesiąca oddano do dyspozycji floty 15o okrętów wojennych różnych typów.
- W ciągu ostatnich 6-ciu miesiecy hitlerowcy skazali na karę śmierci 112 Austriaków, przeciwników narodowego socjalizmu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 25.bm. - godz.8-ma rano.

- Nad górnym Dońcem ataki niemieckie osłabły. Na Kubaniu zdobyli Rosjanie Abinskaja, 35 km.od Noworosyjska,zagrażając tym samym drodze na Tamen.
- New York Herald Tribune,debatując nad rozwiązaniem polsko-sowieckiego sporu granicznego stwierdza,iż nie może być mowy o pokoju w Europie,jeśli Rosja chciałaby sama przemocą ustabilizować polsko-rosyjskie granice. W żadnym wypadku nie można do tego dopuścić. New York Times,omawiając ten sam spór konkluduje,iż porozumienie polsko-czeskie w ramach konfederacji będzie na tyle silne politycznie,by zmusić Rosję do rozumnego załatwienia sporu granic polsko-rosyjskich.
- Londyński Times zamieścił drugi artykuł,w którym wysuwa myśl,iż obowiązkiem Rosji jako państwa silniejszego jest zabezpieczenie pokoju na wschodzie Europy w ramach życzliwego współżycia z sąsiadami. Artykuł ten jest znacznie mniej prosowieckim od pierwszego dotyczącego sporu granicznego Polski i Rosji.
- Eden oświadczył w Waszyngtonie,iż artykuły Timesa nie są zgodne z polityką rządu brytyjskiego i nie mają na nią żadnego wpływu.

NA FUNDUSZ PRASY : "Zet-Zet"-5oo zł.,"Sosna"-2o,"Dziadzio"-4,"Tiku Tiku"-5o zł.

DESPERACKIE POCIĄGNIĘCIA.

Stan bezpieczeństwa w G.G. jest rozpaczliwy. Nie mamy tu na myśli bezpieczeństwa Pola-
ków wobec władzy okupacyjnej - ono nie istniało ani chwili, stoimy tu nietylko poza wszel-
kim prawem, ale poza sferą logiki i konsekwencji. Gdy zasadnicza, niezmienna tendencja znisz-
czenia narodu polskiego, leżąca u podstawy całej polityki niemieckiej w Polsce, krzyżuje się
z aktualnymi problemami i wymogami wojny : potrzebą olbrzymich zasobów żywności, wciąż sil-
niejszą potrzebą rąk roboczych, potrzebą spokoju, który dopiero pozwala na zaspakajanie owych
potrzeb najpierwszych - wtedy narastają sprzeczności, konflikty między poszczególnymi dzie-
dzinami władzy okupacyjnej, konflikty tym drastyczniejsze, że obowiązuje przecież słynna "Füh-
rerprinzip", zasada skupienia w jednym ręku całości decyzji w danej dziedzinie życia i pracy.
Mówiąc o bezpieczeństwie mamy na myśli warunki, w których aparat okupacyjny mógłby fun-
kcjonować mniej więcej regularnie i bez zakłóceń. Tymczasem z tym właśnie - chwała Bogu -
coraz jest gorzej, z tygodnia na tydzień. Nietylko ludzie "leśni" wszelkiego autoramentu
wprowadzają w całych połaciach kraju czynnik niepokoju, niebezpieczeństwa dla okupanta. W War-
szawie strzeżonej przez całą sforę policjantów, szpiclów, gestapowców, żandarmów - Niemcy nie
potrafią zapewnić bezpieczeństwa nawet swoim. W pierwszym tylko tygodniu lutego zginęło tu
w rozmaitych okolicznościach około ćwierć setki Niemców cywilnych i umundurowanych. W bia-
ły dzień lub nocą, w domu lub na ulicy, z ręki bojowca "nakrytego", który nie da się poprostu
zaaresztować bez walki, albo z ręki wykonawców wyroku podziemnego, padają wrogowie. Bo już
dawno przebrała się miara cierpień i cierpliwości.
W ostatnich tygodniach nowe represje ugodziły za to w Warszawę. Siedemdziesięciu roz-
strzelanych, 10 milionów kontrybucji, skrócenie godziny policyjnej i potok gróźb - oto mniej
więcej wszystkie środki, jakimi rozporządza "nowy porządek", gdy o utrzymanie porządku cho-
dzi. Lecz zarazem tygodnie ostatnie okazały ich nieskuteczność. Dzikie polowania na ludzi,
tysiące więzionych w Lubelskim i Majdanku, egzekucje i bestialstwa nie są w stanie zmóc głę-
bokiego podskórnego drżenia społeczeństwa, wywołanego przede wszystkim nadzieją na rychły
już koniec, gdy jesteśmy świadkami srogiego upływu niemieckiej krwi na Wschodzie. Na po-
wierzchni życia naszego drżenie to wybucha aktami oporu, odwetu, terroru.
W tych warunkach "długofalowe" pozornie, a faktycznie desperackie posunięcia okupanta,
jakkolwiek złowrogie - wywołują żałosne i humorystyczne wrażenia. Taką próbą - napewno bez-
nadziejną - jest apel do "osób niemieckiego pochodzenia", aby deklarowały swą plemienną
przynależność, korzystały z zaszczytu jakim jest oferta opieki Führera, zgłaszały się jako
"Deutschstämmige". I z kolei aby oczywiście ci Niemcy z wyboru poszli na front nadstawiać
piersi za kraj, któremu djablo potrzeba żołnierzy.
Jeszcze jedno zarządzenie ostatnich dni zasługuje na wzmiankę. Wydział Propagandy Dys-
tryktu Warszawskiego rozesłał nową, dodatkową listę książek zakazanych. Wśród setek pozycyj
można znaleść kilka, które nie dziwią : Krzyżacy, Placówka i t.p. ..., Ale zabroniono też
sprzedawać Dziady cz.III i większość dzieł Słowackiego, i Nad Niemnem, i dzieła Kubali, i
Rodziewiczównę, i Makuszyńskiego, i Nałkowską, Chrzanowskiego "czym był Wirgiliusz dla Pola-
ków" i historię literatury, a nawet ... Orlińskiego "Wrażenia z lotu do Tokio". Zabroniono
wszystkie biografie Piłsudskiego, nawet pracę Lipińskiego, która prawie bez zmian stanowi
wstęp do wydania "Errinerungen u.Dokumente", dokonanego pod patronatem i z przedmową Goe-
ringa. Zakazano sprzedawać wszystkie śpiewniczki i podręczniki Kazury, Maszyńskiego. Zarzą-
dzenie podpisał osławiony już dr.Grundman. Jemu i wszystkim nikczemnym karłom, którzy okól-
nikami "likwidują" polską kulturę, odpowiedziano już przed wiekiem : "Skarby mieczowi stus-
toszą złodzieje - pieśń ujdzie cało !"

DROBNE WIADOMOSCI O POLSCE I POLAKACH.

W "Times" zamieszczona została notatka p.t. "Raj dla Polaków w Afryce Wschodniej",
z podtytułem "8.000 przywieziono z Rosji". Przeciwstawienie "raj" i "Rosja" wiele mówi.
"Times" pisze o przybyłych do Tanganiki i Ugandy transportach polskich uchodźców cywilnych.
przeważnie kobiet i dzieci, którzy "powracają do siebie po ciężkim życiu". Narazie na czele
obozów stoją komendanci brytyjscy, ale gdy Polacy zaznajomią się z miejscowymi warunkami,
zastąpią tych komendantów. Polacy zostaną zatrudnieni w przemyśle i na roli, przeważna częś
przybyłych to żony i dzieci chłopów ze wschodniej Polski. Przybyli zostali bardzo życzli-
wie przyjęci i otoczeni przez władze brytyjskie serdeczną opieką, której nigdy nie zapomną.
Zostali przyjęci kwiatami przy dźwięku orkiestr. Angielki podróżowały setki mil, by obdzie-
lić dzieci zabawkami i słodyczami. W jednej z okolic Tanganiki Polacy zamieszkali w luksu-
sowych willach po wywiezionych do obozów koncentracyjnych członkach luterańskiej kongrega-
cji niemieckiej, którzy pouczali tamtejszych murzynów, że Hitler jest Bogiem a Anglicy dja-
błami. Polacy zamieszkali w tych willach mówią, że jest to pierwsze odszkodowanie za wioski

zniszczone w Polsce. Notatka ta została podana przez "polskiego korespodenta". Rzadko prasa angielska pisze o Polakach cywilach z Rosji, a prawie nigdy nie używała takiego wyrażenia jak "hardship" odnośnie ich pobytu w Sowietach.

"Sunday Times" z dn.15.11.p.t. "Podniecenie zwycięstwem" pisze o entuzjaźmie i radości, wywołanej w Polsce na wiadomość o operacjach w Egipcie i Afryce północnej. Tajna prasa wydała dodatki nadzwyczajne, podające wiadomości o klęskach osi. Na murach i chodnikach ukazały się napisy robione kredą lub malowane. "Naród Polski wierzy, że klęska Rzeszy może nastąpić wcześniej niż powszechnie się spodziewają. Polacy znają słabość duchową machiny niemieckiej, teraz mają również pozytywny sprawdzian słabości materialnej - kończy "Sunday Times".

W Londynie istnieje międzyaliancka komisja informacyjna, która m.i. gromadzi materiały informacyjne o gwałtach i prześladowaniach w krajach okupowanych. Komisja ta wydała dotychczas cztery tanie broszury o olbrzymim nakładzie w języku angielskim : 1/system zakładników stosowany przez państwa osi, 2/racjonowanie pod rządami osi, 3/prześladowania religijne, 4/tępienie nauki przez państwa osi. Omawiając sprawę prześladowania nauki w Polsce, broszura podnosi fakt, że może na żadnym polu zamiar Niemców zniszczenia narodu polskiego tak się nie ujawnił, jak w dziedzinie niszczenia nauczania i nauki. Niemcy szczerze wyznają, że chcąc uczynić z Polaków naród niewolników, którym wykształcenie nie jest potrzebne. Ocalała w gubernatorstwie tylko pewna liczba szkół powszechnych, które walczą z wielkimi trudnościami jak brak budynków, opału, podręczników, książek. Czasem szkoła pracuje na trzy zmiany i dzieci uczą się po dwie godziny dziennie religii, polskiego i arytmetyki. Broszura podkreśla specjalnie prześladowania profesorów szkół wyższych i zamknięcie tych szkół oraz bezwzględne niszczenie lub rabowanie bogactw, zgromadzonych w polskich zakładach naukowych, w laboratoriach i instytutach. "Brutalność Niemców w stosunku do nauki polskiej jest najbardziej znamienną cechą ich degeneracji" - tak kończy się część omawiająca stosunki w Polsce.

"Times" 19.11. zamieszcza notatkę o konfiskacie wszystkich majątków w Polsce na rzecz państwa niemieckiego. Nawet majątki, które dotychczas były tylko pod zarządem Treuhänderów, mają na podstawie dekretu Franka przejść na własność Rzeszy. "Times" upatruje w dekrecie chęć zagarnięcia największych i najlepszych majątków. Pierwszy majątek, który na podstawie dekretu został wywłaszczony, to dobra Romana Sanguszki, Gumniska pod Tarnowem, sławne z hodowli koni arabskich.

W numerze z 13.11. tygodnika katolickiego "Truth" redakcja zamieszcza list p.Mac Roberta, który uderza we wszystkich zwolenników "drugiego frontu" na kontynencie, którzy kierują się w rozważaniach swych tylko monomanią dopomożenia Rosji, bez zwrócenia uwagi na obiektywne warunki dokonania tej operacji. P.Mac Robert rzuca pod adresem Rosji gorzkie słowa : "Rosja działająca w swym własnym interesie, co wolno jej było uczynić, ułatwiła Niemcom zaatakowanie Polski i podzieliła się łupem ze swym ówczesnym aliantem - Niemcami. W czerwcu 1940 /Dunkierka/ nie była wysuwana sprawa drugiego frontu, gdyśmy byli bardzo zagrożeni. Oczywiście jest nie smacznym o tym wszystkim wspominać, ale jest tu brutalna prawda". Głos ten bynajmniej nie jest odosobniony i stale przewija się przez łamy wszystkich licznych pism angielskich.

Z PRASY ANGIELSKIEJ.

"Daily Express" z 16.11. zamieszcza ustęp z przemówienia lorda Strabolgi, który twierdzi, że wojna w Europie może skończyć się w 1943 roku, jeśli skoordynuje się wszystkie siły antyhitlerowskiego przymierza. Strabolgi nigdy nie był optymistą i niedawno był ostro strofowany w Izbie Lordów przez kolegów za brak wiary w siłę zbrojną Brytanii i defetyzm. Słowa jego coś mogą być warte.

O sytuacji żywnościowej Finlandii świadczą wiadomości podane ostatnio przez prasę brytyjską. "Daily Mail" w depeszy z Zurychu podaje, że sam marszałek Mannerheim zawiadomił, iż 20.000 jeńców rosyjskich umarło w Finlandii z głodu. "Sunday Chronicle" uzupełnia tę wiadomość pisząc, że rząd fiński prosił Czerwony Krzyż o dostarczenie natychmiast 75 ton żywności dla 25.000 jeńców rosyjskich. Według "Scotsmans" w ostatnich dniach odbyła się w Helsinkach masowa demonstracja przeciw wojnie, przyczym padały okrzyki "precz z wojną, pokój i chleb dla narodu fińskiego, precz z Hitlerem i jego agentami". Mimo dania fałszywego alarmu przeciwlotniczego tłum nie chciał się rozprószyć.

Cała prasa brytyjska zamieszcza depesze ze Stanów, zawierające cyfry wzrastającej produkcji wojennej. Są to naprawdę liczby astronomiczne. W roku 1942 wyprodukowano tam 49.000 samolotów, 32.000 czołgów, 8 milionów ton statków. W r.1918 produkcja wojenna Stanów wynosiła zaledwie 15 miliardów dolarów, podczas gdy w roku 1942, właściwie w pierwszym roku po przystąpieniu Stanów do wojny, wynosi ona już 46 miliardów. O tempie konstrukcji okrętów świadczy fakt, że w dniu 7.12. spuszczono na wodę 9 okrętów wojennych, z czego pancernik "New Jersey" o wyporności 52.000 ton i lotniskowiec "Bunher Hill" o wyp. 25.000 ton.

NA FUNDUSZ PRASY : "Ziuta" - 35, "Henryk" - 20, "Bolesław" - 20, "Danusia" - 20 zł.

---oooOOOooo---